Rok IX. Nr. 349 | Sosnowiec, piątek 21 grudnia 1934 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maj... ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5. tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kośc...

ś. † p.

KAZIMIERZ
DOBORZYŃSKI

Inżynier Górniczy,

odznaczony złotym krzyżem zasługi

Główny Inżynier i Prokurent Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.

po długich cierpieniach zmarł w Niwce dn. 19 grudnia 1934 r.

Zmarły był wybitnym inżynierem i człowiekiem wysokich zalet umysłu i serca, a dla Dyrekcji Towarzystwa nieodżałowanym, światłym i zasłużonym współpracownikiem, którego stratę z boleścią odczuwamy.

Cześć Jego pamięci!

**Towarzystwo Kopalń i Zakładów
Hutniczych Sosnowieckich
Spółka Akcyjna.**

ś. † p.

KAZIMIERZ DOBORZYŃSKI

Inżynier górniczy,

**Główny Inżynier Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Spółki Akcyjnej
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 19 grudnia 1934 roku, przeżywszy lat 61**

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby na cmentarz w Niwce nastąpi dn 22 grudnia (sobota) o godz. 14.30.
Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona będzie w Kościele Parafjalnym w Niwce dnia 28 grudnia (piątek) o godzinie 9 ej rano.
Pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Dzieci, Wnuki i Rodzina.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

O ZALICZKI NA ŚWIĘTA DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

WARSZAWA, 20.12. Uwzględniając ciężką sytuację finansową szerokich rzesz urzędniczych oraz zbliżające się święta stowarzyszenie urzędników państwowych w Warszawie postanow. zwrócić się do czynników rządowych o wypłacenie jeszcze przed świętami zaliczek na poczet pensji styczniowej, któreby byłyby potrącone w dwuch ratach: 1 stycznia i 1 lutego. Zaliczki mają sięgać około 25 proc. poborów miesięcznych.

W sprawie tej złożony będzie odpowiedni memorjał.

URZĘDOWANIE W WIGILJĘ

WARSZAWA, 20.12 24 bm. w wigilję świąt Bożego Narodzenia, urzędy państwowe będą czynne, jak w latach ubiegłych, tylko do godziny 12 w południe. Skrócony czas urzędowania będzie również w intsytucjach finansowych. W Banku Polskim kasy będą czynne do 10 rano, zaś w PKO do godzny 11 przed południem.

ZASTRZELIŁ SIOSTRĘ I SĄSIADA I ZRANIŁ MATKĘ.

BIAŁYSTOK, 20.12. We wsi Witówka powiatu augustowskiego rozegrała się straszliwa tragedja.

33-letni Jan Rostkowski wystrzałem z rewolweru zamordował swą 22 letnią siostrę Stanisławę i swego sąsiada 35-letniego Stanisława Kirkę, oraz zranił kulą rewolwerową swoją matkę 60-letnią Aleksandrę. Rostkowski usiłował jeszcze zastrzelić mieszkańca tejże Augusta Raulina, zdołano jednak ten zamiar udaremnić.

Podobno tłem tych wszyskich zbrodni jest zemsta. Wypadek wywarł wstrząsające wrażenie w całej okolicy.

CHORY „OZDROWIAŁ" NA WIDOK PROKURATORA.

CHORZÓW, 20.12. Przed sądem okr. w Sosnowcu miał odpowiadać za przemyt Bron. Trenczak kupiec z Lipin, który mimo trzykrotnego wezwania nie zjawił się na rozprawę posyłając za każdym razem świadectwo lekarskie.

Niestawienie się Trenczaka wydało się podejrzane i w środę prokurator oraz policja zjawili się w jego mieszkaniu w towarzystwie lekarza. Jak się okazało Trenczak był zupełnie zdrów, wobec czego z miejsca go aresztowano i osadzono w więzieniu.

Trenczakowi grozi grzywna 150 tysięcy zł. za przemyt a nadto odpowiadać on będzie za niestawienie się na rozprawę.

KOBIETA NA SZUBIENICY ZA otrucie męża.

LONDYN, 20.12. — Wszelkie starania o ułaskawienie 42-letniej Ethel Major, skazanej na karę śmierci przez powieszenie za otrucie męża, nie odniosły skutku.

Wyrok śmierci został wykonany dziś rano o godz 9-tej na podwórzu więziennem.

Jest to od wielu lat pierwszy wyrok śmierci w Anglji, wykonany na kobiecie.

Z.S.R.R. oszukany na miljon złotych

We się z podpisami żebraków

WARSZAWA, 20. 12. Do urzędu prokuratorskiego wpłynęła skarga przedstawicielstwa handlowego Z. S. R. R. przeciwko trzem kupcom warszawskim: Dawidowi Lejbie Wilderbaumowi (Twarda 23) Pawłow. Zyskinowi (Gdańsk) i Mieczysławowi Mayznerowi (Miedziana 7). Skarga ta zarzuca tym trzem osobom, że dokonali oszustwa wekslowego na szkodę przedstawicielstwa. W grę wchodzi wielka suma

miljona złotych.

Kiedy warszawski urząd śledczy począł prowadzić dochodzenie, wyszły na jaw sensacyjne fakty. W r. 1930 Zyskin i Wilderbaum założyli spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Naftochem" z kapitałem zakładowym w wysokości 50.000.

Jak się później okazało, kapitał ten istniał tylko w akcie notarjalnym, żadne instytucje finansowe nic o nim nie wiedziały. Przedsiębiorstwo dwu spryciarzy zaangażowało w istocie tylko taki kapitał, jaki był potrzebny na opłacenie rejenta. W niedługim czasie Zyskin i Wilderbaum przyjęli jeszcze jednego wspólnika w charakterze prokurenta Mieczysława Mayznera i rozpoczęli

oszukańczą działalność.

Zwrócili się oni do przedstawicielstwa handlowego ZSRR, które w 1930 r. znajdowało się przy ul. Matejki 3 i korzystając z zaufania rosjan do kupców polskich, polskiego rynku, oraz z ich dobrej wiary, zaproponowali swoją współpracę.

Miała ona polegać na zbywaniu rosyjskich towarów, a więc nafty, olejów itd. na rynku polskim. Wzamian obowiązali się płacić za dostarczone towary wekslami klientowskiemi.

Przedstawicielstwo zgodziło się na propozycję trzech wydrwigroszów i rozpoczęły się tranzakcje na olbrzymie sumy. Jednakże już wkońcu 1930 r. przedstawicielstwo Z. S. R. R. doszło do przekonania, że klijentowskie weksle firmy „Naftochem" mają widać jakąś zasadniczą wadę, gdyż wszystkie bez wyjątku zostały zaprotestowane

Wówczas przedstawicielstwo zerwało umowę z firmą „Naftochem" i rozpoczęło pertraktacje z oszustami w sprawie pokrycia zaprotestowanych weksli Pertraktacje te trwały 4 lata i nie dały żadnego pozytywnego rezultatu.. Wobec czego przedstawicielstwo ZSRR. wystąpiło na drogę karną.

W toku dochodzenia okazało się, że Zyskin, Wilderbaum i Mayzner zdobywali na swych wekslach klijentowskich podpisy

od żebraków, płacąc im za to po parę złotych.

Często też weksle nosiły podpisy nieistniejących osób.

Rewizje, przeprowadzone u 3-ch wspólników, nie dały żadnych rezultatów. Oszuści manipulowali swoim majątkiem bardzo umiejętnie i w zręczny sposób ukryli pieniądze.

Wilderbaum i Mayzner zostali wczoraj przesłuchani w urzędzie śledczym, poczem osadzono ich w więzieniu. Trzeci wspólnik, Zyskin zbiegł. Dochodzenie trwa w dalszym ciągu.

KRÓL W WAGONIE TOWAROWYM PRZYJECHAŁ NA ZJAZD CYGANÓW.

KOŁOMYJA, 20.12. W powrotnej drodze z Rumunji bawił w Kołomyi ze swym dworem cygański „król" Michał Kwiek.

W rozmowie z dziennikarzami oświadczył on, że udaje się przedewszystkiem na zjazd do Stanisławowa, gdzie odbędzie się rejestracja cyganów.

Na zjazd ten przybędzie około 1000 cyganów z całej Polski.

„Król" Kwiek z dumą zauważył, że jest władcą wszystkich cyganów w całej Europie.

W Polsce znajduje się około 18 tysięcy cyganów, którzy są obywatelami polskimi i wyznają religję rzymsko-katolicką. Cyganie posiadają paszporty i wędrują po wszystkich krajach Europy. Król z liczną rodziną przebywa stale w Poznaniu, gdzie psoiada kamienicę „Listy cywilnej" nie posiada i żyje z prywatnego majątku.

Władza jego polega m. in. na tem, że decyduje on dokąd poszczególne obozy mają wędrować; pozatem jest najwyższym sędzią w wewnętrznych sprawach cyganów.

Kwiek z rodziną, składającą się z 40 osób, przyjechał z Czerniowiec 3-ma wagonami towarowemi.

ś. † p.

WŁADYSLAW

BOGDASZEWSKI

DŁUGOLETNI PRACOWNIK SP. AKC. „MODRZEJÓW — HANTKE",

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 19 Grudnia 1934 r., przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok na cmentarz miejscowy nastąpi w dniu 22 bm. o godz. 3-e popołudniu z domu przy ul. Francuskiej 10, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZĘTA.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w kościele parafjalnym w Sosnowcu dnia 24 Grudnia r. b. o godz. 8-ej rano.

Sąd ustanowił sekwestr

nad majątkiem elektrowni warszawskiej

WARSZAWA, 20. 12. PAT W dniu dzisiejszym wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie wydał decyzję w sprawie magistratu warszawskiego przeciwko sp. akc. pod firmą „Francuska spółka akcyjna towarzystwo elektrowni" w Warszawie. Na mocy tej decyzji sąd ustanowił dla zabezpieczenia interesów gminy m. Warszawy sekwestr nad całym majątkiem przedsiębiorstwa elektrowni warszawskiej, łącznie z całym majątkiem nieruchomym i ruchomym, ustanawiając jednocześnie zarządcę w osobie inż. Alfonsa Kühna.

W obszernych wywodach sąd motywuje powyższe postanowienie szeregiem uchybień na szkodę zarządu m. Warszawy i abonentów prądu, stwierdzonych przez biegłych.

Dzika sarabanda linczu

Całe miasto w walce o murzyna

NOWY JORK, 20. 12. (wł.) Dzikie awantury, jakie rozgrywają się od wczoraj w mieście Shelyville, zaćmiły wszystkie dotychczasowe zajścia połączone z lynchem.

W mieście rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko pewnemu murzynowi, podejrzanemu o zniewolenie białej dziewczyny. Dowody zresztą przeciwko murzynowi były dość nikłe, to też zanosiło się na jego uwolnienie.

Nie podobało się to mieszkańcom, którzy tłumnie stawili się na rozprawę. Liczni agitatorzy potrafili doprowadzić tłum do takiego wrzenia, że przypuścił on szturm do gmachu sądowego. Policja musiała ustąpić z placu. Wezwano dopiero milicję, która z całą bezwzględnością rzuciła się na demonstrujący tłum.

Późnym wieczorem udało się jednak milicji wprowadzić porządek w mieście.

Tymczasem dziś wczesnym rankiem szturm do gmachu sądowego powtórzył się. Tym razem udało się. Urządzenie sądu doszczętnie zdemolowano, a następnie rozlano w pokojach wielkie ilości nafty i podpalono.

Blask płonącego gmachu zwabił na miejsce prawie całą ludność miasteczka, którą ogarnął jakiś szał. — Przed płonącym budynkiem urządzono dzikie tańce. Strażaków, którzy chcieli gasić pożar, poturbowano.

Do Shelbyville przybyły dziś oddziały gwardji narodowej w sile 500 ludzi. Po spaleniu budynku sądowego i podłożeniu ognia pod kilka innych domów przez rozszalałe tłumy, władze miejscowe zwróciły się do gubernatora stanu w Nashville o przysłanie dalszych oddziałów wojskowych, gdyż zachodzi obawa, że tłumy posuną się zbyt daleko w swym dziele zniszczenia i zagrażać będą całemu miastu. Według dotychczasowych danych liczba zabitych wynosi 4 osoby.

Świat idzie naprzód!...

Nazwa wieku XX „wiek pary i elektryczności“ straciła wiele na swej aktualności. Para stała się już czynnikiem podrzędnym jedną z faz które prowadzą do otrzymania obecnie najpotężniejszej energji, jaką jest elektryczność. Ten rodzaj energji, znany od wieków, dopiero od niewielu dziesiątków lat rozpoczął swój zwycięski pochód. Obecnie nie ma prawie takiej dziedziny, gdzieby umiano obejść się bez udziału elektryczności. Elektryczność służy nietylko do oświetlania, ogrzewania i napędu maszyn, tramwai i pociągów. Istnieje specjalny dział t. zw. prądów słabych, które stanowią coś w rodzaju poezji elektryczności. Wyniki osiągnięte w tej dziedzinie wprawiają przeciętnego śmiertelnika w szczere zdumienie. Niemal każdy dzień przynosi wiadomość o jakiemś nowem odkryciu, wynalazku czy też ulepszeniu.

Nowym krokiem w telewizji. t. j. bezdrutowem przesyłaniem obrazów na odległość jest wynalazek amerykańskiego profesora nazwany przez autora inoskopem. Dotychczasowe aparaty miały rozwiązania elektryczno-mechaniczne. Naskutek działania tych mechanizmów oraz bezwładności mas ruchomych powstawały opóźnienia w przesyłaniu impulsów elektrycznych, co spowodowało szereg zaburzeń, odbijając się w niekorzystny sposób na czystości przesyłanych obrazów. Nowy wynalazek znalazł rozwiązanie na drodze wyłącznie elektrycznej, co absolutnie wyklucza wymienione błędy w działaniu. Aparat składa się z małego ekranu o wymiarach 10×12, cm. Ekran ten posiada 3 miljony mikroskopijnych komórek fotoelektrycznych. Czułość tych komórek jest tak wielka, że przeważa w znacznym stopniu komórki z tlenkiem cezjum, które jak wiadomo były dotąd najczulszemi. Dzięki temu rozwiązaniu każdy z takich punktów może stać się źródłem prądu pod wpływem padającego światła lub odwrotnie — z chwilą, gdy przez komórki popłynie prąd, każda z nich wyda ściśle określoną ilość promieni świetlnych. Obraz rzucony na maleńki ekran może być odpowiednio powiększony przez zwykły aparat projekcyjny.

Najbardziej zawansowane w pracy nad badaniem telewizji i przysposobieniem tej zupełnie nowej dziedziny do najszerszej popularyzacji są Stany Zjednoczone. Na obszarze Stanów czynnych jest 28 stacyj radjofonicznych, które między innemi zajmują się nadawaniem obrazów. Nietylko są nadawane obrazy pojedyńcze, ale również krótkie filmy. Nadawanie tych filmów odbywa się z szybkością 24 obrazków na sekundę na fali długości 5-ciu metrów. Towarzystwo National Broadcasting Co kosztem wielkiego nakładu opracowuje model odbiornika telewizyjnego, któryby tak prostotą jak i niską ceną utorował drogę na rynek.

Na zasadzie komórki foto-elektrycznej również są zbudowane nowe maszyny mówiące. Zastosowanie tego rodzaju maszyn jest bardzo szerokie. Wszystkie zegary mówiące są zbudowane na tej zasadzie. Wszędzie tam, gdzie zachodzi powtarzanie pewnych słów w określonym czasie jak np. informacje o odejściu pociągów. reklamy i t. p. mogą z powodzeniem być zastosowane maszyny mówiące. Nie należy tych maszyn utożsamiać z płytami uprzednio nagranemi. a następnie transmitowanemi przez głośniki.

Na uwagę zasługuje bardzo tani i pożyteczny wynalazek uczonego sowieckiego Szorina. Przy pomocy wynalezionego urządzenia można rejestrować wszelkiego rodzaju dźwięki na starych zużytych filmach. Dalszą zaletą jest możność bezpośrednio po rejestracji dźwięku reprodukować dźwięki bez żadnych specjalnych zabiegów, jak utrwalanie i t. p. Aparat jest b. tani i przy większej produkcji kalkulowałby się na kilkanaście złotych. Przy pomocy tego wynalazku moglibyśmy pójść do opery, aparat zarejestrowałby całą muzykę i śpiew, a po powrocie, u siebie w domu powtarzalibyśmy operę kilkanaście razy aż do zniszczenia taśmy.

Ciekawem ulepszeniem jest odbiornik radjowy, trzylampowy, który jest zaopatrzony w specjalne lampy oraz baterję. Nie byłoby to żadną nowością, gdyby nie fakt, że baterja wystarcza do korzystania z odbiornika po dwie godziny dziennie, przez rok, bez jakiegokolwiek odnawiania baterji. Jest to wymarzony radjo-odbiornik dla miejscowości pozbawionych oświetlenia elektrycznego, gdzie zasilenie radja odbywa się wyłącznie przy pomocy baterji i akumulatora, którego ładowanie wiemy aż nadto dobrze jakie jest kłopotliwe.

Od szeregu lat zauważono, że radjostacje nadawcze, szczególnie wielkich mocy, po pewnym czasie po zainstalowaniu, słabej nadają, odbiór ich staje się gorszy, pomimo że aparatura znajduje się w największym porządku. Zjawisko to było niewytłumaczalne przez długi okres i dopiero nowe niezmiernie precyzyjne przyrządy umożliwiły zbadanie przyczyny. Otóż okazało się, że przyczyną tego zjawiska jest ziemia. Warstwy będące w najbliższem sąsiedztwie radjo- stacja pod wpływem przepływu elektryczności w olbrzymich ilościach ulegają procesom elektrolitycznym. Prawdziwość tego twierdzenia jest najzupełniej słuszna, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że radjostacje morskie tym wpływom nie ulegają.

St. P.

Pamiętajmy o biednych dzieciach

Nadchodzi Święta noc! Przychodzi Dziecię betlejemskie.. Radość, humor, śmiech parują nierodzielnie w naszych domach... Starsi cieszyć się będą radością swoich pociech. dzieci radować się będą choinką, gwiazdką, podarunkami... Już od wielu tygodni, mile sińsey nasi, odkreślają w kalendarzu czerwonym ołówkiem każdy dzień, oddzielający ich od oczekiwanych i upragnionych Świąt. Nadchodzą te święta! Co za radość. co za szczęście. Patrząc na ożywiony ruch na ulicach, na czynione zakupy, na drzewka stojące pod domami i parkanami, mimowoli zadajemy sobie pytanie: czy naprawdę dla wszystkich te święta będą beztroskie i pełne radości?

Czy życzenia „Wesołych Świąt“ nie będą zaprawione ukrytą, ale gorzką łzą i niemym wyrzutem? Niestety — tak! Patrząc na biedne dzieci włóczące się po ulicach. pożerające oczyma sanki, kołyki i piękne drobiazgi za szybami wystaw, nie zdajemy sobie sprawy, jak straszna tragedja rozgrywa się w ich młodych duszyczkach.

Dlaczego inne dzieci mogą mieć choinkę bakalje, upominki, a my nie mamy chleba, aby się raz do syta najeść, ani węgla, aby chociaż raz było ciepło w mieszkaniu? Cóż my jesteśmy winne, że nasz tatuś już długi czas nie pracuje i nie ma za co kupić nam koszulki ani ubranka?

Dlaczego Droga Maleńka Bozia pozwoli, że mamusia często płacze, a tatuś chodzi zły? Dlaczego i dlaczego?

Dlaczego, zapytajmy się i my. to biedactwa muszą tak cierpieć i za czy je winy? Dlaczego głodne, wynędzniałe, muszą iść na łup gruźlicy i innych chorób? Czy niema już serc litościwych? Są i jest dużo — nie pozwola w najradośniejsze święta maleństwom cierpieć głodu. Małą ofiarą, drobnym datkiem sprowadza uśmiech na blade usta dziecięcia, a radość do biednych serduszek. Dzieci rodziców zamożnych niech zapraszają na choinkę do siebie dzieci rodziców biednych, niech złożą po kilka groszy dla rówieśników biedaków..., aby wiedziały, że Maleńki Jezusek dla wszystkich przyszedł.

Jak dotychczas, społeczeństwo pośpieszy z datkami na te biedne, upośledzone stworzonka, aby osłodzić im krzywdę, uczynioną im przez los.

Pośpieszy z tem większa ochotą, że to przychodzące Boże Dziecię powiedziało: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią“.

KS T. JANKOWSKI.

Zjazd starostów powiatowych woj. kieleckiego

W obecności dyr. gabinetu min. spraw wewnętrznych p. Hausnera i pod przewodnictwem woj. dr. Dziadosza odbyły się obrady starostów powiatowych woj. kieleckiego.

W zjeździe wzięli również udział przedstawiciele wojskowości, poczt i telegrafów, szkolnictwa, kolei, lasów państwowych, izby skarbowej, izby rolniczej i funduszu pracy.

Obrady zjazdu poświęcone były zagadnieniom samorządowym, w szczególności zaś sprawom finansowym w związku z pracami przygotowawczemi nad budżetami gmin na przyszły rok budżetowy. Dotyczyły one również drobnego rolnictwa i pomocy bezrobotnym.

Cygańska szajka złodziei włamywaczy grasowała w kieleckiem

Banda dokonała kilkunastu kradzieży mieszkaniowych na terenie Kielc

W okolicach Kielc zamieszkiwało kilka rodzin cygańskich, którzy zorganizowali szajkę złodziejską, składającą się z Kamińskiego Felik sa, Kamińskiego Władysława, Wiśniewskiego Bolesława, Pawłowskiego Dominika i Brzezińskiego Alfonsa, oraz włóczącego się z tymi cyganami Stępnia Antoniego.

Szajka ta, jak ustalono, dokonała kilku kradzieży mieszkaniowych na terenie m. Kielc, przyczem w czasie przeprowadzonej rewizji u wymienionych odnaleziono skradzione rzeczy i zwrócono je poszkodowanym.

Aresztowanych członków szajki złodziejskiej przekazano władzom sądowym, które osadziły ich w więzieniu, za wyjątkiem Stępnia Antoniego, którego sąd zwolnił.

Wiadomości radjowe

SOKRATES W WIĘZIENIU.

Trzecia część trylogji platońskiej p. t. „Tragedja Sokratesa“, w której Platon przedstawia Sokratesa jako wzór głębokiej etyki i moralnego har tu, z drugiej strony zaś jako świetnego djalektyka i ironistkę w nauczaniu prawdy o naturze ludzkiej nosi nazwę „Kriton“. Akcja rozgrywa się w więzieniu, gdzie Sokrates prowadzi rozmowę z Kritonem, doradzającą mistrzowi ucieczkę, jednakże filozof nie chce do tego się przychylić, ceniąc sobie nadewszystko moralność i uczciwość i nie chce się nawet przed swymi okrutnymi i niesprawiedliwymi sędziami splamić uchylaniem się przed karą, przez nich wymierzoną. Djalog Platona, który w całej swej okazałości i piękności uwydatnia się przy głośnem czytaniu, znajdzie w radjo niebylejakiego odtwórcę — bo Stefana Jaracza, który już występował w poprzednich spektaklach Słuchowiska stojące na najwyższym poziomie, nie utrudni słuchaczom zrozumienia Platona, a raczej przybliży ich do wielkiego filozofa greckiego świata. Dowodem były sukcesy premjery „trylogji“ platońskiej w sezonie ubiegłym. Teatr Wyobraźni nadaje „Kritona“ w dniu 23-im grudnia o godz. 18-ej. Drugiem słuchowiskiem jednakże o zupełnie odmiennym charakterze będzie wesoły obrazek słuchowiskowy niedzielny o godz. 22.15 „Zajęcia dla przyjaciół“.

POZDROWIENIE Z OJCZYZNY.

W sierpniu bieżącego roku bawiła we Lwowie wycieczka zjazdu polaków z zagranicy. Uczestnicy wycieczki przy byli z wizytą do Rozgłośni Lwowskiej. Tu w rozmowie ze znanymi im nadawcami przez Lwów wesołych audycyj i wystąpili z projektem poświęcenia jednej z „Wesołych fal“ polakom, rozsianym po całej Europie. Projekt ten został zrealizowany. Dnia 23 grudnia w przeddzień Wilji Bożego Narodzenia rodacy nasi w Niemczech, we Francji i innych krajach usłyszą ze Lwowa o godz. 21-ej „Wesołą Falę“, która przyniesie im słowa pozdrowienia z Ojczyzny.

ŻOŁNIERZE W BETLEEM.

W dniu wigilji Bożego Narodzenia o godz. 19 nadana zostanie ze studja Polskiego Radja w Krakowie na wszystkie rozgłośnie polskie audycja żołnierska p. t. „Żołnierze w Betleem“, pióra znakomitego pisarza dr. Zygmunta Nowakowskiego, w wykonaniu artystów sceny krakowskej.

Treścią audycji będzie rewja oddziałów przed żłobkiem betleemskim.

Poszczególne rodzaje broni przedstawi „kapral z dwudziestki krakowskiej“.

TAKIE MONOLOGI.

Znakomity komik polski Leon Wyrwicz przypomni się słuchaczom przez radjo w dniu 22 grudnia wesołemi monologami, które wygłosi w czasie koncertu muzyki lekkiej o godz. 20.

WYBORY WŁADZ MIEJSKICH W ZAGŁĘBIU

Wczorajsze posiedzenia nowych rad miejskich w Sosnowcu, w Dąbrowie i w Zawierciu

Wczoraj odbyło się w sali rady miejskiej nowego ratusza w Sosnowcu pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej. Na posiedzenie to zjawili się wszyscy radni, przybył także wicestarosta Heynar.

Zagaił obrady prezydent Almstaedt, poczem odczytał zgłoszony przez prezesa klubu radzieckiego BBWR wniosek, dotyczący uposażenia prezydenta, wiceprezydenta i ławników.

Wniosek przewidywał uposażenie według IV-ej grupy płac, pensja wiceprezydenta wynosić ma 90 proc. pensji prezydenta, ławnicy otrzymywać mają po 15 złotych za posiedzenie.

Przeciwko wnioskowi wypowiedzieli się radni: Bielnik, Anger i Wolff. Wniosek w głosowaniu został przyjęty.

Skolei przewodnictwo obrad objął radny Mazur, na asesora poproszono radnego Bajgelmachera, na sekretarza p. Hamankiewicza i przystąpiono do wyborów władz miejskich. Przewodniczący odczytał regulamin wyborczy.

Następnie przystąpiono do wyborów prezydenta. W głosowan. prezydentem m. Sosnowca wybrany został większością głosów p. Józef Kaczkowski. Po krótkiej przerwie nastąpiły wybory wiceprezydenta: wybrany został dotychczasowy tymczasowy prezydent miasta — p. H. Almstaedt.

Skolei — znów po przerwie — przystąpiono do wyborów pięciu ławników. Zgłoszone zostały dwie listy z kandydatami na ławników: lista BBWR i lista PPS.

Przy wyborach ławników przewodniczył radzie p. Gębicki.

Z listy BBWR ławnikami zostali wybrani: inż. Hackenberg p. Toba, poseł Konieczko i dyr. Mazur, z listy PPS poseł Aleksy Bień.

Gdy przewodniczący chciał zamknąć posiedzenie — radny Kopczyński (komunista) usiłował zakłócić powagę obrad przez odczytanie jakiejś rezolucji. Przewodniczący odebrał r. Kopczyńskiemu głos.

Socjaliści, swoim zwyczajem poczęli śpiewać na zakończenie „Czerwony sztandar". Radn. klubu BBWR zaintonowali wówczas „Pierwszą Brygadę".

W DĄBROWIE.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie nowej rady miejskiej w Dąbrowie. O' rady zagaił wiceprezydent Trzęsimiech, poczem na przewodniczącego wybrano inż. Berbeckiego, asesorowali pp. Penkalski (PPS) i Koralewski (BBWR).

Po ustaleniu uposażenia prezydenta (V grupa służbowa), wiceprezydenta (100 proc. płacy prezydenta bez dodatku reprezentacyjnego) i ławników (15 zł. od posiedzenia) — przystąpiono do wyborów władz miejskich.

Prezydentem wybrano p. Siwka, radcę w ministerjum spraw wewnętrznych. Wiceprezydentem wybrany został dotychczasowy wiceprezydent. p. Trzęsimiech.

Wybory ławników odłożone zostały do następnego posiedzenia.

W ZAWIERCIU.

Wczoraj odbyło się posiedzenie nowej rady miejskiej w Zawierciu na którem dokonano wyboru prezydenta i wiceprezydenta. W głosowaniu prezydentem wybrany został dotychczasowy komisarz p. Szczodrowski, wiceprezydentem — p. Wacław Góralczyk.

Wybory ławników odłożono do następnego posiedzenia.

OSTATNIE POSIEDZENIE USTĘPUJĄCEJ RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE.

Onegdaj zakończyła się pięcioletnia kadencja rady miejskiej w Dąbrowie. W związku z tem odbyło się onegdaj ostatnie posiedzenie rady, które miało przebieg uroczysty. Przewodniczył posiedzeniu dr. A. Piwowar. Pierwszy punkt porządku obrad, tj. sprawozdanie komisji rewizyjnej z wykonania budżetu za rok 1933-34 referował radny Szary.

Następnie, po udzieleniu zarządowi absolutorjum, dłuższe sprawozdanie z działalności zarządu miasta zreferowł prez. Kaczkowski. Ze sprawozdania tego wynika, że gospodarka miasta za czas działalności ustępującego zarządu miasta prowadzona była wzorowo i była dla miasta bardzo pożyteczną.

Dla przykładu wystarczy wspomnieć o szeroko rozwiniętej akcji budowlanej (w szczególności osiedli robotniczych). Zatrudnienienie jaknajwiększej ilości bezrobotnych było dla zarządu miasta jedną z ważniejszych spraw W miarę więc zasobów finansowych zarząd miasta starał się przeprowadzać inwestycje, aby w ten sposób dać możność pracy bezrobotnym. W najbliższych dniach zarząd miasta zatrudni w okresie zimowym większą partję bezrobotnych. Akcja ogródków działkowych również nabiera na sile, tak, że na wiosnę roku przyszłego, na kolonji Legjonowo i Staszic liczba ogródków powiększy się do 300 działek. Roboty przy budowie parku miejskiego, z bogatym rezerwatem zieleńców i przy budowie stadjonu z wielkim torem motocyklowym posuwają się stale naprzód. Ogólny stan finansowy miasta przedstawia się pomyślnie. Dzięki usilnym staraniom prez. Kaczkowskiego i wicepr. Trzęsimiecha misto otrzymało z funduszu pracy specjalne kredyty w formie dotacyj, co pozwoliło przeprowadzić na terenie miasta większe inwestycje, dając pracę miejscowym rzemieślnikom i robotnikom.

Prez. Kaczkowski po zreferowaniu sprawozdania z działalności zarządu wyraził p. p. radnym, członkom zarządu miasta, najbliższym swym współpracownikom z wicepr Trzęsimiechem na czele gorące podziękowanie za gorliwą i oddaną pracę dla miasta.

Następnie zabierali głos, dziękując prez. Kaczkowskiemu za współpracę, prezes rady dr. Piwowar, radny Kicki i radny Rechnic.

Budujemy dom społeczny w Sosnowcu

Na apel nacz. K. Nawrockiego składam 20-złotową cegiełkę na budowę domu pracy społecznej w Sosnowcu i jednocześnie zapraszam do akcji na rzecz tego pomnikowego dzieła pp.dyr. **inż. Emila Wintera, d-ra Romana Bilnika, nacz. Wł. Dziubikowskiego, kier. Tad. Wiprzyckiego oraz brata Jana z Kielc, urodz. zagłębiaka.**

Kazimierz Lengas.

Odpowiadając na wezwanie p. Józefa Wasilewskiego, naczelnika biura sprzedaży składam zł. 30 na budowę domu społecznego w Sosnowcu.

K. Zieliński.

Odpowiadając na wezwanie kol. Rakiecia, deklaruję na budowę domu społecznego zł. 20.

Jednocześnie chcąc rozruszyć trochę w martwym okresie posezonowym tenisistów klubu „Unja" w Sosnowcu, zapraszam w szeregi ofiarodawców pp. **mgr. M. Jagiełłowiczów prof. Olszewskiego Juljana i p. Garlińskiego Bronisława jun.** oraz trochę patałachów: **p Liberską Olgę, p. Krupskiego Władysława i p. Siudę Karola.**

St. Mikołajewski.

Mile poruszony wezwaniem p. prez. Toby składam 30 złotych na budowę domu społecznego i cześć pięknym poczynaniom do czego zechcą przyczynić się swoją cegiełką pp: **Henryk Krogulski z Miłowic i inż. Czechowicza z Miłowic.**

Bronisław Pawłowski.

Na wezwanie kol. Chrabąszczewicza wpłacam na budowę domu społecznego zł. 20 i uprzejmie zapraszam do złożenia ofiary pp.: **T. Trzęsimiecha, wiceprezydenta Dąbrowy Lachura R., wójta gm. Zagórze, Chrząszcza A., wójta gm. Łazy, Stykę Andrzeja, kapit. s. s. z Sosnowca i dr. Michnowskiego L. z Zawiercia.**

M. Łapiński.

Wezwana przez p. Arkadjusza Zygmuntowskiego wpłacam na budowę domu społecznego w Sosnowcu zł. 10 i równocześnie zapraszam do dalszych ofiar p.p. **Janinę Zygmuntowską, inż. Kornowicza (Hulczyński), inż. Zalewskiego (Fabryka Lin i Drutu), prokurenta Kusia z f. „Babcok-Zieleniewski" inż. Sobczyka z Tramwaji elektrycznych, radcę prawnego tow. „Saturn", p. Zadrożnego, Kalisza Wacława i p. Ostrowskiego, sekretarza związku prac przem. i handlowych w Sosnowcu.**

Pel. Dzidowska.

Przyjmując wezwanie p. J. Wasilewskiego składam na budowę domu społecznego zł. 10.—.

Jednocześnie zwracam się do pp: **M. Krakowskiego i I. Chrzanowskiego** z prośbą o złożenie ofiary na tenże cel

F. Podlaski

Wpłacam 25 zł. na dom społeczny i wzywam do złożenia ofiary na ten cel **zarząd gminy Grodziec wraz z wójtem p. Imiołczykiem Bronisławem.**

Stefan Ostrowski.

W odpowiedzi na łaskawe wezwanie JWPana posła dyr. Wiktora Gosiewskiego oraz JWPana gen. dyr. Herdebaut składam na dom społeczny 200 zł.

M. Maiplat.

Siekierą w głowę teścia

Tragiczny finał sporu rodzinnego

Mieszkaniec Okradziorowa, 64 letni Antoni Danecki od dłuższego czasu żył w niezgodzie ze swoim zięciem, Józefem Ziętkiem, zamieszkałym w Sławkowie.

Onegdaj pomiędzy Daneckim i Ziętkiem powstała bójka, w czasie której Ziętek uderzył siekierą w głowę swego teścia.

Daneckiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Olkuszu.

Krewkim zięciem zajęła się policja.

KRONIKA

Piątek 21 Grudzień

Dziś Tomasza ap
Jutro Zenona
Wschód słońca: 7.20
Zachód słońca: 15.24

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 21 grudnia.

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze", 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert ze Lwowa. 12.45. Czem są ubezpieczenia społeczne dla kobiet. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Dalszy ciąg koncertu ze Lwowa. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45. Muzyka lekka. 16.45. Audycja dla chorych. 17.15 Trio smyczkowe. 18.00. Wiadomości rolnicze 18.10. Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.15. 4-ty koncert z cyklu Sonaty L. van Beethovena. 18.45. W stolicy Szachów. 19.00. Muzyka lekka. 19.20. Pogadanka aktualna. 19.30. Muzyka lekka. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Jak spędzić święta .20.05. Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie Dziennik wieczorny. oraz Jak pracujemy w Polsce. 22.30. Recytacje poezyj religijnych. 22.40. Koncert reklamowy. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Muzyka taneczna.

KATOWICE

Piątek, 21 grudnia.

6.45. Transmisja z Warszawy. 7.40. Zapowiedź programu. 11.57. Transmisja z Warzawy. 15.30. Transmisja z Warsza szawy. 15.35. Giełda zbożowa. 15.45. Wiadomości bieżące. 18.00. Transmisja z z Warszawy 15.30 Transmisja z Warszawy. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Transmisja z Warszawy. 19.56. Wiadomości sportowe. 20.00. Jak spędzić święto. 20.05. Transmisja z Warszawy. 22.40. Koncert reklamowy. 23.00. Transmisja z Warszawy. 23.05. Skrzynka francuska.

WARSZAWA.

Sobota, 22 grudnia.

6.45. „Kiedy ranne wstają zorze". 7.25. Muzyka poranna (płyty). 6.52. Gimnastyka. 7.15. Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warszawsk. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zespołowy. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Płyty. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45. Płyty. 16.30. Teatr wyobraźni. 17.00. Pieśni japońskie. 17.20. Utwory fortepianowe. 17.50. Trochę piękna — czyli stół i okno. 18.00. Przegląd rolniczy. 18.10. Życie artystyczne stolicy. 18.15. Koncert z Wilna. 18.45. Reportaż z Sowietów. 19.00. Piosenki angielskie. 19.30. Płyty. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Muzyka lekka. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Jak pracujemy w Polsce. 21.00. Koncert popularny. 21.45. Szkic literacki. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15 Rozwiązanie zagadki muzycznej. 22.25 Muzyka taneczna. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.35. Muzyka salonowa. 24.00. Muzyka taneczna.

—oOo—

Z Kielc

WICEWOJ. WITKOWSKI I NACZ. LUTOMSKI W KIELCACH.

Wczoraj przybył do Kielc nowomianowany wicewoj. kielecki p. Lucjan Witkowski i nacz. wydz. bezp. p. Wacław Lutomski.

Wicewojewoda Witkowski i nacz. Lutomski brali dzisiał udział w zjeździe starostów powiatowych woj. kieleckiego, który obradował pod przewodnictwem woj. dr. Wł. Dziadosza w sali portretowej urzędu wojewódzkiego.

—o—

(k) Złodziej który był postrachem niewiast w więzieniu. Organa P. P. w Kielcach zatrzymany Stąporka Alojzego, bez stałego miejsca zamieszkania, który jak ustalono, dokonał szeregu kradzieży torebek damskich z rąk na terenie m. Kielc.

Wymienionego przekazano władzom sądowym, które osadziły go w więzieniu.

Stąporek znany jest policji jako zawodowy złodziej.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś teatr miejski daje przepiękną sztukę D. Niccodemiego p. t. „Cień". Ceny miejsc popularne, od 25 gr. do 1.80.

Sobota, 20 m. 15 — arcyświetna komedja w 3-ch aktach p. t. „Rdzina" A. Słonimskiego. Udział bierze cały zespół. Ceny miejsc popularne. Przedsprzedaż biletów w firmie p. Czechowskiego.

— **Podinspektor Wertz w Zagłębiu.** W Zagłębiu bawił podinspektor Wertz, naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego z Kielc, który dokonał inspekcji.

— **W sprawie zebrania koła środowiskowego lekarzy przy BBWR. w Sosnowcu.** Zarząd koła środowiskowego lekarzy przy BBWR. komunikuje, że zapowiedziane na dzień dzisiejszy zebranie koła w sprawie podatkowej spowodu zachorowania prelegenta odbędzie się w innym terminie.

— **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** Na targowicę spędzono w ub. tygodniu: 541 szt. bydła, 1396 świń, 53 cieląt razem: 1990 szt. zwierząt.

Płacono za 1 kg. żywej wagi (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi bydło :od 38 gr. do 68 gr., cielęta: od 40 do 80 gr., świnie: od 52 g.r do 82 gr.

Przebieg targu: spęd mały, targ spokojny, tendencja utrzymana.

— **Wyjaśnienie.** P. Józef Baczyński (Sosnowiec ,ul. Pszenna 20) wyjaśnia, że nie ma nic wspólnego z Józefem Baczyńskim, znanym w Zagłębiu złodziejem.

— **„Betleem Polskie" w Sosnowcu.** Staraniem koła scenicznego przy OMP. ognisko im. Traugutta w Sosnowcu, zostanie odegrane „Betleem Polskie", 'Rydla, w dniu 25 bm. w świetlicy KPW. (ul. Kilińskiego). Początek przedstawienia o godz. 4 popoł., wieczorowego o 8 wieczorem.

W dniu 26 bm. „Betleem Polskie" wystawione zostanie w Strzemieszycach w sali OMP. przy ul Kolejowej 6. Początek przedstawień o 4 popoł. i o 8 wieczorem

— **Nieszczęśliwy wypadek 7-letniego chłopca w Czeladzi.** Onegdaj uległ wywypadkowi 7-letni Z. Jurczyński zam. przy ul. Szpitalnej w Czeladzi, który w czasie zjeżdżania po poręczy w sieni doznał złamania nogi powyżej kolana. Jurczyńskiego przeniesiono do szpitala.

— **W „trzy karty".** 19-letnia Janina Lebiedzka, zamieszkała w Sławkowie przy ul. Legjonów będąc w Dąbrowie przegrała w „trzy karty" 21 zł. O stracie pieniędzy Lebiedzka zameldowała policji.

Mord czy samobójstwo

Krwawa tragedja w domu schadzek przy ul. Dęblińskiej w Sosnowcu

Po tygodniowej przerwie odbył się wczoraj w sądzie okręgowym dalszy ciąg procesu, w sprawie zagadkowej zbrodni, popełnionej przy ul. Dęblińskiej 6 w Sosnowcu, gdzie w mieszkaniu małżonków Kuśmidrów, wystrzałem z rewolweru pozbawiona została życia prostytutka Stanisława Sadowińska vel Skrzypniak.

Oskarżonym o dokonanie tej zbrodni, której tajemnicę, czy zachodzi tu zabójstwo, czy samobójstwo, ma za zadanie wyświetlić sąd, jest były starszy posterunkowy policji w Sosnowcu 41letni Piotr Krok

Po uprzedniem zbadaniu świadków dowodowych, których zeznania składane były przy drzwiach zamkniętych, przed stołem sędziowskim przewinął się wczoraj korowód świadków odwodowych. Zeznania ich szły w kierunku udowodnienia, że Sadowińska popełniła samobójstwo.

Świadkowie ci, bliscy znajomi zmarłej, stwierdzili, że Sadowińska często mawiała, iż sprzykrzyło się jej życie i oddawna nosiła się z zamiarem skończenia z sobą, będąc jakoby zarażoną chorobą weneryczną.

Odmienne zeznanie złożył jedynie były jej narzeczony, Józef Katarzyński. Świadek ten bezpośrednio przed tragicznem zajściem znajdował się w przyległym pokoju. — Gdy padł strzał, wbiegł do separatki, gdzie rozegrała się krwawa scena i ujrzał na kanapie dogorywającą Sadowińską. Wskazując wówczas na policjanta Kroka, Sadowińska miała rzec:

TO ON MNIE ZASTRZELIŁ!

Okoliczności tej przeczą inni świadkowie, którzy również znajdowali się w tym czasie w mieszkaniu Kuśmidrów. Twierdzą oni, że Katarzyński, ujrzawszy Sadowińską ciężko ranną, nachylił się nad nią i nalegał: „Mów, że policjant cię postrzelił, to go wpakuję na parę lat!"

Ciekawe zeznane złożył świadek Józefa Będkowska, mieszkanka Pogoni. Będkowska zeznała, iż na krótki czas przed rozpoczęciem się procesu przeciwko Krokowi, była obecną przy tem, jak do mieszkania żony Kroka przyszły jakieś dwie kobiety. Po oświadczeniu, iż są wezwane w charakterze głównych świadków w procesie jej męża, zażądały od Krokowej 200 złotych, grożąc, iż w razie nieotrzymania tej kwoty, będą „sypały" Kroka, mimo, iż wiedzą, że siedzi on w więzieniu niewinnie. Jak się świadek później dowiedział, miała to być współlokatorka Sadowińskiej, Irena Goniewicz i właścicielka meliny prostytutek, gdzie Sadowińska poniosła śmierć. Julja Kuśmidrowa.

Świadkiem, którego zeznania zmierzają również do przeprowadzenia dowodu, że Sadowińska popełniła sombójstwo, jest wezwana przez obronę żona posterunkowego p. p. w Sosnowcu, Marja Utracka. Świadek ten, jak twierdził, znajdował się krytycznego dnia w okolicy szpitala na Pekinie, w chwili, kiedy wieziono śmiertelnie ranną Sadowińską. Zapytani prez nią ludzie, kogo wiozą, oświadczyli jej, iż

JEST TO JAKAŚ SAMOBÓJCZYNI.

Jak widać z przygotowanego przez obronę materjału obrona zamierza do podtrzymania przypuszczenia, że denatka sama pozbawiła się życia.

Jako jeden z ostatnich świadków zeznawał podkom. p. śledczej w Sosnowcu, p. Gugała. Komisarz Gugała odniósł się do możliwości popełnienia przez Sadowińską samobójstwa bardzo krytycznie. Stwierdził, że na podstawie zeznań zbadanych przez niego bezpośrednio po fakcie świadków, którzy znajdowali się na miejscu zajścia, tłumaczenia się oskarżonego Kroka, dokonanych ekspertyz oraz przeprowadzonego dochodzenia, nie ma wątpliwości, że strzelał Krok Czy czynił to w zamiarze zabójstwa, na to niestety odpowiedź mógłby dać sam oskarżony, Sadowińska bowiem jeśliby pominąć jej przedśmiertne zeznanie,

TAJEMNICĘ TĘ ZABRAŁA Z SOBĄ DO GROBU.

Na tem sąd przerwał rozprawę ponownie, wobec spóźnionej pory. Przesłuchani zostaną jeszcze biegli lekarze dr. Blinstrub i Dunaj z Będzina, podani przez obronę. Ponadto zachodzi jeszcze konieczność skonfrontowania świadków Kuśmidrowej i Ireny Goniewicz. byłej współlokatorki tragicznie zmarłej, co w dniu wczorajszym byłoby nawet niemożliwe, gdyż Goniewiczówna w stanie zupełnie pijanym aresztowana została na ulicy i izolowana do wytrzeźwienia w areszcie policyjnym.

Proces przerwany został do dnia 2 stycznia 1935 r.

Pogorszenie się sytuacji

w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbr.

Ograniczenie dni pracy na kopalniach — Redukcje — Poprawa w przemyśle metalurgicznym

Sytuacja na froncie pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem w dalszym ciągu ulega pogorszeniu.

Mimo zimy na kopalniach zagłębiowskich przeprowadzane są stałe redukcje i ograniczenia dni pracy w tygodniu.

Coraz bardziej zwiększają się zastępy bezrobotnych.

W ub. tygodniu sprawozdawczym, sytuacja w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego uległa znacznemu pogorszeniu.

Towarzystwo kopalń i zakładów sosnowieckich w Sosnowcu, zapowiedziało ograniczenie dni pracy do 2 — 3 w tygodniu we wszystkich swoich kopalniach i zakładach.

Wyboru dni roboczych dokonywać będzie zarząd towarzystwa, w zależności od warunków technicznych i konjunkturalnych.

Zakłady „Solvay" w Grodźcu wymówiły pracę 48 robotnikom z kop. „Grodziec I" Powodem wymówienia jest zmniejszenie się wydobycia węgla Obecnie na kopalni zatrudnionych jest 604 robotników.

Pozatem zakłady „Solvay" zredukowały 90 robotników, zatrudnionych w kamieniołomach. Obecnie pracuje w kamieniołomach tylko 15 robotników.

W przemyśle hutniczym i metalurgicznym nastąpiła nieznaczna poprawa.

Towarzystwo sosnowieckich fabryk rur i żelaza w Sosnowcu przyjęło do pracy 21 robotników, do wydziału walcowni Wollmana.

Ogółem pracuje 862 robotników.

Do huty Katarzyna w Sosnowcu przyjęto 20 robotników, do wydziału rurkowni.

Obecnie ogółem zatrudnionych jest w hucie Katarzyna 1060 robotników.

W pozostałych gałęziach przemysłu w ub. tygodniu nie zanotowano żadnych zmian.

KONFERENCJA W SPRAWIE KOP. „BAŚKA" W GOŁONOGU.

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie uregulowania stosunków na kop. „Baśka" w Gołonogu

W konferencji, której przewodniczył insp. Rychłowski, udział wzięli delegaci robotników i nowy syndyk masy upadłości, inż. Steinmessel.

Jak już pisaliśmy, na kop. „Baśka" często powstawały zatargi na tle niewypłacania zarobków.

Na konferencji doszło do porozumienia.

Syndyk kopalni przyrzekł, że większą część zaległości robotników postara się wypłacić przed świętami Bożego Narodzenia, na co delegaci robotników wyrazili zgodę.

Jednocześnie delegaci oświadczyli, że robotnicy dołożą starań, aby praca na kopalni odbywała się w spokoju.

Konferencja trwała kilka godzin i zakończyła się wieczorem.

PRZENIESIENIE ROBOTNIKÓW Z KOP. „SATURN" NA KOP. „MARS".

Z dniem 1 stycznia 1935 r. 40 robotników z kopalni „Saturn" przeniesionych zostanie na kop. „Mars" w Łagiszy.

— **Zebranie miesięczne związku podoficerów rezerwy w Czeladzi** odbędzie się w niedzielę o godz. 10 rano w lokalu „Kaźniey" przy ul. Bytomskiej w Czeladzi.

— **Z życia legjonu młodych w Czeladzi.** Legjon młodych w Czeladzi zorganizował kurs kandydacki dla nowych członków, na który uczęszczało kilkanaście osób. W ub. środę na zakończenie kursu w czasie kórego poruszono najważniejsze kwestje, dotyczące ideologji legjonu młodych odbył się wieczór dyskusyjny oraz składanie referatów przez kandydatów na temat: „Rola legjonu młodych w odbudowie państwa polskiego". W zebraniu wziął udział również członek komendy obwodu akademickiego w Krakowie p. Z. Liszczyk, który wygłosił okolicznościowo przemówienie.

Ogólne zebranie członków legjonu młodych i ślubowanie kandydatów odbędzie się w niedzielę o godz. 5 popoł. w lokalu własnym.

— **Kradzieże rowerów.** Alterowi Kacawi, zamieszkałemu w Sosnowcu przy ul. Kamiennej 12, skradziono rower wartości 120 zł., pozostawiony bez opieki przed urzędem pocztowym w Sosnowcu.

OSTATNIE POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ W ZAWIERCIU

Onegdaj, pod przewodnictwem prezydenta Szczodrowskiego odbyło się ostatnie posiedzenie rady przybocznej, której kadencja trwała przeszło 4 lata. Na posiedzeniu tem prezydent Szczodrowski złożył sprawozdanie z ogólnej działalności zarządu miejskiego, za czas kadencji, tj. od lutego r. b. aż do dnia wczorajszego. Jak wynika ze sprawozdania tymczasowy zarząd miejski rozpoczął gospodarkę od poczynienia w budżetach jaknajwiększych oszczędności, przystosowania rozchodów, skutkiem czego budżet miejski, który przed 4 laty wynosił przeszło miljon zł., w r. b. wynosi połowę. Główną troską zarządu miejskiego było zapewnienie bezrobotnym pracy na robotach publicznych oraz doraźna pomoc z funduszu pracy. W r. b. na różnego rodzaju inwestycje i robociznę wydano 1.430.000 zł. Do inwestycyj, poczynionych w r. b. należą: budowa gmachu państwowego gimnazjum koedukacyjnego, budowa koszar dla policji konnej, budowa stajni miejskiej, budowa odcinka kolejowego z Zawiercia do Poręby, budowa tunelu pod przejazdem obok fabryki T.A.Z., budowa nowych dróg w mieście, remont istniejących dróg i cały szereg innych robót drobniejszych. Część tych robót została całkowicie wykończona: gimnazjum, koszary dla policji, przy budowie odcinka kolejowego z Zawiercia do Poręby, jak również przy budowie tunelu roboty trwają jeszcze do obecnej chwili, a jeśli pozwolą na to fundusze i pogoda to prowadzone byłyby w dalszym ciągu. Na robotach publicznych pracowało w br. około 1500 osób, ci zaś, dla których pracy nie było, korzystali z doraźnej pomocy miejskiego komitetu funduszu pracy. W końcu sprawozdania prezydent Szczodrowski zaznaczył że we wszystkich poczynaniach zarządu miejskiego dużą rolę odegrała współpraca rady przybocznej.

Skolei dyr. S. Wesołowski odczytał prookuł komisji rewizyjnej, która w tych dniach dokonała rewizji gospodarki miejskiej za czas urzędowania prezydenta Szczodrowskiego. — Komisja stwierdziła, że gospodarka miejska prowadzona była oszczędnie, a wydatki budżetowe i pozabudżetowe zawsze były celowe .

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił ks. kan. Wajzrel, który scharakteryzował rolę rady przybocznej w ciągu przeszło 4_letniej kadencji. Mówca podkreślił, że dzięki harmonijnej współpracy dokonano w tym czasie b. wiele poważnych zamierzeń.

Tępienie wściekłych psów w pow. będzińskim

Wściekłe psy we wsi Błędów — zastrzelono

Jak już donosiliśmy, we wsi Błędów, gm. Łosień, w powiecie będzińskim, wściekł się pies, który następnie pogryzł 40 psów we wsi.

Policja zdołała bezpośrednio zastrzelić 8 psów, reszta zaś rozbiegła się po polach i pobliskich wsiach.

Jeden z psów przedostał się do wsi Niegowa, w pow. zawierckim, gdzie pogryzł też kilka psów.

Władze administracyjne przystąpiły energicznie do wytępienia wściekłych psów.

Policja przy współudziale ludności przeprowadziła obławę i wszystkie wściekłe psy zostały powyłapywane.

W dniu wczorajszym do Błędowa wyjechał powiatowy weterynarz, dr. Schönborn, celem przeprowadzenia badań poczem wszystkie wściekłe psy zostały zastrzelone.

Taka sama akcja została przeprowadzona na terenie powiatu zawierckiego

Trzy osoby pogryzione przez wściekłego psa w Niegowie przewiezione zostały do szpitala w Krakowie.

Symulacja obecnie się nie opłaca

Aresztowanie Chaima Majtka

Jak już obszernie donosiliśmy, na skutek dochodzenia policyjnego, aresztowany został i osadzony w więzieniu, kupiec z Będzina, Izrael Majtek, zamieszkały w Katowicach, który symulował kradzież kilkunastu tysięcy złotych, futer i innych rzeczy, celem uzyskania asekuracji.

Niestety kombinacja sie nie udała i Majtek osiadł w więzieniu.

Na skutek dalszych dochodzeń policja aresztowała brata kombinatora, Chaima Majtka, zamieszkałego w Chorzowie.

Aresztowanego przekazano władzom sądowym, jako podejrzanego o współudział w fikcyjnej kradzieży.

Lwowski włamymacz okradał mieszkania w Zagłębiu

Włamywacza schwytano we Lwowie

W związku z kradzieżami mieszkaniowemi, dokonywanemi od dłuższego czasu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, władze policyjne przystąpiły energicznie do wyłowienia złodziei.

Na skutek rozpisanych listów gończych, aresztowano ostatnio we Lwowie, niejakiego Ludwika Rzęsę, znanego na tamtejszym terenie włamywacza, który pewien czas „pracował" w Zagłębiu

Włamywacza przetransportowano do Sosnowca, gdzie odpowiadać będzie za swoje sprawki.

Rzęsa w Zagłębiu dokonał szeregu kradzieży, przyczem szczególnie upodobał sobie Dąbrowę.

Pozatem aresztowany podejrzany jest, że wraz ze znanymi kasiarzami lwowskimi, Coroniem i Proszką, osadzonymi we wrześniu br. w więzieniu, dokonał kradzieży u rejenta Raczkiewicza w Będzinie i w spółdzielni mleczarskiej w Sosnowcu.

Z Olkusza

(ol.) **Na powodzian.** Przedwczoraj urzędnicy i robotnicy papierni „Klucze" wpłacili na powodzian 2 tys. złotych.

Ogólna zbiórka w pow. olkuskim na powodzian wynosi dotychczas zł. 24 tys. w gotówce około 37 tys. zł. w produktach.

(ol.) **Z działalności legjonu młodych w Wolbromiu.** Pod przewodnictwem dra Szczechury odbyło się onegdaj walne zebranie koła senjorów l. m. w Wolbromiu, na którem zarząd l m. składał szczegółowe sprawozdania.

Po przemówieniu prof. Rysia, komendanta obwodu l. m. z Olkusza i dyskusji, wybrano zarząd koła senjorów w składzie następującym: pp: Szczechura, Wyporski i Niepsuj.

(ol.) **O zniżkę ceny prądu.** Mieszkańcy m. Olkusza skarżą się na zbyt wysoką cenę prądu elektrycznego elektrowni miejskiej. Cena tą bowiem wynosi obecnie 65 gr. za kilowatogodzinę, podczas, gdy sąsiednia kolonja fabryczna Klucze za prąd z elektrowni jaworznickiego gwarectwa kopalń węgla płacić będzie tylko 24 grosze za kwg.

Światło w Olkuszu od pewnego czasu jest słabe, świeci nierówno (z mruganiem), a w niedziele i święta można z niego korzystać dopiero popołudniu, gdy się ściemni. Naturalnie najwięcej narzekają na brak światła w tym czasie właściciele radja, zastosowanego do sieci, gdyż w tym czasie, kiedy mają czas na słuchanie audycji, elektrownia jest nieczynną.

(ol.) **Odmówienie prawa pobytu.** Starostwo olkuskie cofnęło prawo zamieszkania w granicach Polski obcokrajowcowi — chemikowi fabryki gumy w Wolbromiu, inż. Seifertowi.



VII.

Z kim Cadet jeździł ?

— Dawno jesteśmy za woźnicę? — pytał dalej sędzia śledczy.

— Zacząłem służyć, jak miałem rok dwudziesty -- odpowiedział Cadet.

— A jak dawno u pana Bienet

— Pięć lat będzie. Ośm lat służyłem u właściciela dorożek Samuela, aż do jego śmierci, ale mam świadectwo, potem dwa lata u kompanji.

— A dlaczego tam nie zostaliście dłużej?

Cadet podrapał się w głowę.

— A, bo to... — rzekł zmieszany -- wszystkiego tego narobiła ta wódka argentueilska — przez nią straciłem miejsce.

Lekki uśmiech przemknął po ustach sędziego śledczego.

Spostrzegłszy uśmiech ten woźnica, zrozumiał, że widocznie jego otwartość zrobiła dobre wrażenie. Zaraz poczuł się swobodniejszym.

Gibray ciągnął dalej:

— O której godzinie wyjechaliście wczoraj?

— W południe punkt bez kwadransu. Pojechałem wprost na dworzec kolei północnej, gdzie zaraz zabrałem jakąś panią z dziećmi musiałem walić aż na drogę żelazną Montparnasse. Siarczyście daleko! Dostałem franka sześćdziesiąt centów! sześć groszy na wódkę. Maluczko — potem...

Sędzia śledczy znów przerwał woźnicy:

— Wrócimy jeszcze później do tego, coście robili z czasem. A teraz powiedzcie, o której godzinie wróciliście do domu tej nocy?

Cadet znów poskrobał się w głowę, co oznaczyło, że był w kłopocie i milczał.

— Dlaczego nic nie mówicie? — zapytał Gibray.

— A bo w tem właśnie sęk..

— Pamięć wam nie dopisuje.

— A trochę. Tak dokumentnie nie mogę powiedzieć. Może była godzina druga nad ranem, a może później, a może wcześniej. Śnieg zaczynał padać, walił mnie w twarz

— Dowiemy się, o której godzinie śnieg zaczął padać.

—Punkt o wpół do drugiej, panie sędzio — wmieszał się brygadjer sierżantów miejskich — chodziłem z patrolem i przyszedłem właśnie do cyrkułu.

— A widzi pan! — zawołał Cadet triumfująco. — Choć człowiek sobie podpije, ale pamięta.

— Musiano wam przecie tu otwierać bramę — pytał Gibray.

— Nie, miałem przy sobie klucz.

— Jakto?

Właściciel karetek powtórzył objaśnienie, jakie dał już komisarzowi cyrkułu.

— Pańscy woźnice wracają o rozmaitych godzinach w nocy? — spytał sędzia śledczy.

— Tak. Dyżurny kosztowałby mnie za dużo, a przytem jednego człowieka za mało na całą noc.

Gilbray dał znak, że objaśnienie to mu wystarcza, poczem dalej wypytywał Cadeta.

— Po powrocie do domu coście robili?

— Zaprowadziłem konia do stajni a karetę wtoczyłem do wozowni. Namęczyłem się trochę, to pamiętam... na dworze było zimno, a w oczach wszystko mi tańczyło.

— A karety wcale nie otwieraliście przed odejściem?

— Może że otwiarałem, a może że i nie, tego nie wiem. Ale stajenny może panu powiedzieć...

— A skądże on może o tem wiedzieć, kiedy go przy tem nie było.

— To nic nie znaczy.

— Dlaczego?

— Ot! nic w tem dziwnego. Pan nasz kazał nam woźnicom, ażebyśmy po powrocie do domu przed odejściem wyjmowali z karetek dywaniki i kładli go na kozioł, ażeby wysechł, jeżeli wilgotny. Rozumiesz pan teraz. Jeżeli Franciszek znalazł dywanik na koźle, to znaczy żem otwierał karetkę, a jeśli nie znalazł, to znaczy, że przez wódkę i mróz zapomniałem o rozkazie.

— Czy dywanik był na koźle? --- pytał sędzia śledczy stajennego.

— Nie — odpowiedział Franciszek.

— Pamiętacie to na pewno?

— Na pewno.

Gilbray znowu się zwrócił do woźnicy:

— Więc była godzina druga nad ranem, kiedy powróciliście. Skądżeście przyjechali?

— Z ulicy Montorgueil — odrzekł Cadet.

Naczelnik policji śledczej rzucił bystre spojrzenie na dwóch agentów, którzy trzymali w ręku dwa notesy i robili notatki. Spojrzenie to nakazywało im zwrócić szczególną uwagę na tę część badania.

d. c. n.

Złodziej chciał zaopatrzyć się na święta

Wczoraj na ulicy Cmentarnej w Będzinie zatrzymany został przez patrol policyjny znany złodziej, Franciszek Bober, zamieszkały w Będzinie.

Bober niósł na plecach dość pokaźnych rozmiarów worek, a na widok policjanta zmieszał się bardzo.

Jak się okazało, złodziej postanowił zaoptrzyć się na święta i w tym celu skradł 8 kawałków masła, wągi 22 kg. i tłustą, oczyszczoną już gęś.

Ojciec--zbrodniarz

Zwyrodnialec zmuszał swą nieletnią córkę do uległości

Kielecki sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Miechowie rozpatrywał sprawę Władysława Detkowskiego, mieszkańca Podleśna - Wola oskarżonego o zgwałcenie swej 14-letniej córki Zofji.

Przed sądem przewinął się cały korowód świadków, budujących oskarżenie, które scharakteryzowało dokładnie sylwetkę ojca - zbrodniarza.

Detkowski, jako notoryczny pijak stracił posadę i był na utrzymaniu własnej żony która będąc handlarką nabiału i drobiu

wyjeżdżała często do Zagłębia Dąbrowskiego.

W czasie częstej nieobecności żony Detkowski napastował swą nieletnią córkę Zofję, która bita i maltretowana przez ojca uległa mu wkońcu i została jego kochanką.

Po kilku miesiącach wspólnego pożycia z własnym ojcem, nieszczęśliwa dziewczyna zaszła w ciążę, lecz w obawie,

aby ojciec ją nie zabił,

nic nikomu o tem nie mówiła — tając wszystko nawet przed matką.

Odmienny stan Zofji zwrócił wreszcie uwagę sąsiadów i potworny czyn ojca - zbrodniarza wyszedł na jaw.

Aresztowany Wł. Detkowski, osadzony został w więzieniu i dopiero onegdaj stanął przed sądem, który skazał go

na 5 lat więzienia.

Z korowodu świadków, jaki przesunął się przed sądem, najwięcej obciążające zeznania złożyła żona oskarżonego Detkowska i jej 14-letnia córka — ofiara zbrodniczych instynktów oskarżonego, która przybyła do sądu ze swem ośmiomiesięcznem dzieckiem na ręku.

Rejestr — a przedsiębiorstwa III-ej kategorji

W związku z obowiązującym obecnie kodeksem handlowym, wchodzą w życie nowe przepisy, dotyczące przedsiębiorstw III-ej kategorji.

Z dniem 1 stycznia 1935 r. przedsiębiorstwa III-ej kategorji nie są obowiązane do rejestrowania się, a zarejestrowane już przedsiębiorstwa, o ile nie zostaną wykreślone z rejestru, winny będą prowadzić księgi handlowe, składać inwentarze i roczne bilansy.

Skreślenie z rejestru następuje na wniosek przedsiębiorstwa do sądu okręgowego.



Nasze niedomagania drogowe i samochodowe

Obecny stan rozbudowy i utrzymania dróg, oraz poziom ilościowy i jakościowy pojazdów mechanicznych w Polsce nie odpowiada potrzebom:

a) życia gospodarczego, i to zarówno wytwórczości przemysłowej i rolnej jak wymianie towarów, oraz ruchowi turystycznemu,

b) rozwoju miast, oraz ruchowi przyrastającej ludności od wsi do ośrodków przemysłowych i handlowych,

c) obrony państwa na wypadek wojny.

Około 40.000 km. dróg kolejowych i kołowych na powierzchni prawie 400.000 km. kw. nie wystarcza na obsłużenie potrzeb państwa, przy szczególnie słabej sieci drogowej w województwach centralnych i wschodnich; długość dróg w Polsce na 100 km. kw. powierzchni jest w rażącej dysproporcji w porównaniu z państwami ościennemi.

O ile chodzi o stan i ilość taboru samochodowego w Polsce, to ilość samochodów wynosiła u nas w 1930 roku — 38.000 sztuk, w 1931 r. — 39.000 sztuk, a w r. 1933 już tylko 25.000 sztuk. Na jeden samochód przypadało u nas w 1930 r. — 792 mieszkańców, w 1931 r. 804 mieszkańców, a w 1933 r. — już 1.292 mieszkańców. Na 100 km.² powierzchni Państwa przypadało w Polsce samochodów: w 1930 r. — 11 sztuk, w 1921 r. — 10, a w 1933 r. już tylko 7 sztuk.

Wśród państw objętych statystykami międzynarodowemi Polska jest:

a) jedynem państwem, w którem w okresie 1930 — 1933 ilość samochodów spadła o 30 proc., kiedy w świecie, i to w państwach przeważnie nasyconych samochodami, zmniejszenie wynosi zaledwie 6 proc.;

b) drugim po Indjach Brytyjskich pod względem ilości mieszkańców przypadających na 1 samochód; w Indjach Brytyjskich 1:2.908; u nas 1:1.292; w Indjach Holenderskich 1:846; w Japonji 1:632 i t. d. podczas gdy stosunek ten dla całego świata wynosi 1:513;

c) pod względem ilości samochodów na 100 km. kw. Polska posiadająca 7 wozów na owe 100 km. kw. znajduje się w grupie Australji, Brazylji, Indyj Brytyjskich i Holenderskich, Meksyku i Finlandji (do 10 wozów), podczas gdy dokoła Polski: Niemcy mają na 100 km. kw. — 145 wozów, Czechy — 71, Rumunja — 12, przy przeciętnej dla świata — 27 samochodów.

O ilebyśmy więc chcieli dorównać tylko Czechosłowacji, to powinnibyśmy mieć, przy uwzględnieniu liczby mieszkańców — 220.000, a z uwagi na powierzchnię kraju — 271.000 samochodów. Obecna ilość wozów w Polsce może być wyprodukowana w ciągu 2 lat przez Czechosłowację, a 2 miesięcy przez Niemcy.

Krajowa produkcja samochodów i ich części składowych, musi się opierać jako część całokształtu motoryzacji kraju o możliwie poważną ilość kursujących wozów, conajmniej 100.000 jednostek, a rozpoczynać się winna od jednego typu standarowego. W Polsce, z uwagi na zaangażowanie kapitałów państwowych oraz interes obrony państwa, wydawałoby się najbardziej właściwe wyrabianie jednego typu wozów ciężarowych.

Podstawą produkcji wozów musi być jej rentowność; nie jest prawdopodobne, by wyrób minimalnych ilości wozów osobowych mógł tę rentowność zapewnić.

Istniejące umowy z zagranicą nie przyniosły w rezultacie ani poważnej produkcji, ani też nie doprowadziły do podaży takiego wozu, jakie oferuje konsumentowi zagranica, nasuwa się przeto wniosek o konieczności i rewizji zaciągniętych w umowach zobowiązań wobec zagranicy w dziedzinie polityki samochodowej.

Obecna ochrona celna samochodów brała pod uwagę konieczność zagwarantowania wsystkim typom wozów krajowej produkcji wysokiej protekcji; ustalenie narazie jednego typu wozu krajowego produkcji jak to wyżej wskazujemy, winno umożliwić obniżenie stawek celnych na inne wozy.

Rozwiązanie problemu motoryzacji kraju nastąpić może jedynie w drodze stworzenia i utrzymania popytu w kraju na samochody. w ten sposób, jak to ma miejsce przy wprowadzeniu na rynek każdego nowego artykułu. Warunkiem więc nieodzownym jest zapewnienie konsumentowi możliwie taniego wozu na możliwie dogodnych warunkach kredytowych, a więc udostępnienie społeczeństwu samochodów standardowych po cenach oferowanych zagranicą i odpowiadających możliwościom nabywczym nawet polskiego konsumenta, czyli, przeciętnie nie wyżej 4.000 zł.

Zasadniczym warunkiem wzrostu zbytu samochodów są obok cen, warunki kredytowe, które winny — jak zagranicą — umożliwiać spłatę w ciągu 12—24 miesięcy, oraz koszta eksploatacji wozów. Stałe i zmienne świadczenia celowe użytkowników samochodowych muszą być, szczególnie w pierwszym okresie motoryzacji, możliwie niskie. Należy jeszcze zmienić dotychczasową orjentację czynników fiskalnych, pobierających zwykle podatki bezpośrednie, orjentację ustalającą, jakoby samochód był luksusem. W miejsce tej błędnej orjentacji należy utrwalić przekonanie, że samochód osobowy nie jest luksusem lecz przedmiotem codziennej potrzeby w dobie dzisiejszej motoryzacji świata.

PRACE POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

Zarząd główny polskiego towarzystwa krajoznawczego zwołuje w styczniu 1935 roku do Warszawy zjazd przedstawicieli okręgów i oddziałów towarzystwa z całej Polski. Na zjeździe omówiony będzie program prac polskiego towarzystwa krajoznawczego na poszczególnych terenach.

Przygotowaniem materjałów dyskusyjnych na zjazd zajmie się specjalne posiedzenie przewodniczących komisyj i sekcyj zarządu głównego polskiego towarzystwa krajoznawczego.

Rozpłakana zima—

zmartwieniem wycieczkowiczów i narciarzy

Natura lubi płatać figle. Czyż nie jest bowiem figlem nielada, to, co się dzieje obecnie w naturze. Połowa grudnia, a tu śniegu ani mrozu nie widać. Jesienna chlapa w całej pełni. Ciepło i niema dnia, aby deszczyk nie rosił. Na ulicach miast błoto jak się patrzy, a w górach dmucha zaparcie po rozmokłych drogach.

Nic dziwnego, że miejskich biedaków pogoda taka usposabia zupełnie dobrze, wolą ciepło niż mróz, ale zmartwieni natomiast chodzą nasi narciarze. Ci ostatni wiele sobie obiecywali tego roku. Już w październiku przygotowali swój rynsztunek narciarski, przyprowadzili „suchą zaprawę", a tu śniegu jak nie widać tak nie widać. Również i młodzież szkolna cieszyła się, że na różnych kursach narciarskich organizowanych w różnych miejscowościach górskich użyć co niemiara. I ci też chodzą skwaszeni. Ferje zimowe już od jutra się zaczynają, a tu masz — ładna pogoda.

Jest jeszcze jedna kategorja ludzi zmartwionych obecną pogodą. Są to ci, którzy, święta Bożego Narodzenia zwykli spędzać w Zakopanem, Krynicy, lub Wiśle. Zamówili zgóry miejsca w pensjonatach. Utrwaliła ich w przekonaniu św. Barbara, że Boże Narodzenie będzie po lodzie, a tu tymczasem... Trzeba będzie chyba odwołać wyjazd... No bo jak tu jechać i co właściwie robić na taką pogodę, chyba grać od świtu do nocy w bridża, ale tę zabawę można urządzić i u siebie w domu.

Co będzie dalej trudno powiedzieć, bo nawet P. I. M. tego nie wie. Wprawdzie przed paru dniami kochany nasz P. I. M. zakomunikował, że z północy ciągnie niż barometryczny, w związku z tem spodziewane jest znaczne oziębienie i opady śnieżne. Był to jednak jeszcze jeden kawał P. I. M. Zamiast oziębienia nastąpiło ocieplenie, a zamiast śniegu spadł deszcz.

Ha, cóż robić, skoro już natura w tym roku urządza takie kawały. Musimy to przetrzymać. Wszystkim zaś, którzy nas zapytują jaką pogodę będziemy mieli na święta odpowiadamy szczerze, krótko i węzłowato: nie - wie - my. Na pocieszenie zaś dla wycieczkowiczów świątecznych i narciarzy powtarzamy za poetą:

Niech żywi nie tracą nadziei!

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

PIŁKA NOŻNA W ZAGŁĘBIU.

Podczas świąt Bożego Narodzenia odbędą się w Zagłębiu mecze piłkarskie, a mianowicie: w Łagiszy na boisku K. S. Strzelec odbędzie się w dniu 23 bm. mecz koleżeński pomiędzy Brygadą (Strzemieszyce) a miejscowym Strzelcem.

W dniu 26 bm. o godz. 1.30 popoł. w Strzemieszycach „Brygada" grać będzie ze Strzelcem.

W dniu 1 stycznia na boisku „Strzelca" w Niwce, gospodarze grać będą z K. S. Brygadą.

Kluby wymienione w ciągu zimy rozgrywać będą mecze kondycyjne.

Hakoah (Będzin) rozegra mecze koleżeńskie z Zagłębiem w dniach 23 i 24 bm.

W dniu 30 bm. Hakoah (Będzin) wyjeżdża do Oświęcimia, gdzie grać będzie z „Solą".

W niedzielę, 24 bm. CKS. rozegra na stadjonie miejskim w Czeladzi mecz koleżeński w piłkę nożną z K. S. Śląskiem z Siemianowic.

Zawody poprzedzone będą o godz. 12-ej przedmeczem rezerw.

POLSKA — BELGJA.

W przyszłym sezonie sportowym pomiędzy Polską a Belgją nastąpią ożywione stosunki sportowe.

W Brukseli odbędzie się mecz lekkoatletyczny i piłkarski pomiędzy reprezentacjami Polski i Belgji. Poza tem nasza drużyna l. atletyczna weźmie udział w międzynarodowych zawodach Berschotu w Antwerpji, a zespół naszych lekkoatletek — w zawodach Schaerbeku w Brukseli.

Kolarze uczestniczyć będą w mistrzostwach świata w Brukseli, wreszcie sokoli wezmą udział w międzynarodowych zawodach gimnastycznych w Brukseli.

Obecnie dyskutowane są możliwości zorganizowania meczu Polska — Belgja w szermierce.

Kronika

× **Sosnowecka „Unja"**, jak nas informują, zabiegała o pozyskanie doskonałego pomocnika Policyjnego K. S. (Sosnowiec) — Bukowskiego do swej drużyny.

„Policyjny" ne zgodził się na wydanie zwolnienia Bukowskiemu.

Km. 616/34.

OBWIESZCZENIE

o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu Aleksander Chrząstowski, mający kancelarję w Zawierciu, ul. Sadowa Nr. 10 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lutego 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Zawierciu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Banku Ludowego Sp. z ogr. odp. w Zawierciu nieruchomości p. n. Nieruchomość we wsi Zawiercie nr. 45, oznaczon. nr. rep. hip. 4096, położonej w Zawierciu przy ulicy Paderewskiego, powiecie Zawierciańskim, woj. Kieleckim, składającej sę z działka placu o przestrzeni 375,03 sążni kw., na którym to placu wybudowane są: 1) budka drewniana kryta papą, 2) budka (domek) o 2-ch ubikacjach, drewniana tynkowana, na sklep, 3) w placu 2 budki drewniane ogrodnicze. Na całym placu 56 drzew owocowych.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 40.000, cena zas wywołania wynosi zł. 30.000.

Życzący wziąć udział w licytacji obowiązany jest złożyć kaucję w wysokości zł. 4.000 w gotowiźnie, lub papierach wartościowych, bądź w książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze nieletnich w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i zasądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed licytacją nie złożą dowodu o uzyskaniu postanowienia właściwego Sądu nakazującego zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18 akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Zawierciu, ul. Narutowicza.

Komornik Sądu Grodzkiego
A. CHRZĄSTOWSKI.

Dnia 3 grudnia 1934 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu, mający swą kancelarję w Zawierciu przy ulicy Sądowej Nr. 10, obwieszcza, **że w dniu 13 lutego 1935 roku o godzinie 10-ej rano** w Sądzie Grodzkim w Zawierciu, za dług Herszlika vel Hermana i Sary małż. Grunwald na zaspokojenie pretensji Skarbu Państwa w kwocie 19.869 złotych 06 gr. z procentami i kosztami na zasadzie tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 19 stycznia 1933 roku za Nr. C. 788/32 — odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację nieruchomości p. n. „Osada w dobrach Poręba Mrzygłodzka lit. W/B" oznaczonej Nr. 93 sosnowieckiej hipoteki, należącej do dłużników Herszlika vel Hermana i Sary małż. Grünwald, położonej w Zawierciu przy ulicy Fabrycznej Nr. 19, powiatu Zawierciańskiego, województwa Kieleckiego, składającej się z działka ziemi o przestrzeni 173 sążni kw., oznaczonego na planie załączonym do dowodów księgi wieczystej pod Nr. 86 i budynków 1) domu murowanego, piętrowego o ośmiu mieszkalnych ubikacjach, z których dwa na parterze i sześć na piętrze, przy ulicy Fabrycznej z korytarzem pośrodku, cementowemi schodami na piętro i drewnianemi i schodami na strych, 2) w podworzu od strony zachodniej — oficyny murowanej, piętrowej o dwunastu mieszkalnych ubikacjach, z których cztery na parterze i osiem na piętrze z drewnianemi zewnętrznemi schodami i dwiema cementowemi piwnicami, 3) 4-ch komórek murowanych przy ulicy Piłsudskiego pod jednym dachem, 4) śmietnika z desek, krytego papą, 5) szopy z desek, 6) szopy na drewnianych słupach bez ściany od podwórza, 7) ustępów i szopy murowanej pod jednym dachem przybud. do domu mieszkalnego i szopy opisanej pod poz. 6, wszystko kryte papą w średnim stanie, szczegółowo opisanych w protokule, sporządzonym w dniu 11 września 1933 roku.

Rzeczona nieruchomość w dzierżawie ani w zastawie nie jest, znajduje się w posiadaniu dłużników Grünwald i obsiążona jest w dziale IV wykazu hipotecznego na rzecz Skarbu Państwa — wierzyciela w sprawie niniejszej długiem w kwocie złotych 19.868 gr. 06 z procentami i kosztami.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę złotych 30.000.

Sprzedaż zaś w drugim terminie rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty 20.000.—

Życzący wziąć udział w licytacji obowiązany jest złożyć kaucję w wysokości 3.000 w gotowiźnie, lub papierach wartościowych, badź w książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze nieletnich w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane warunki odmienne, przyczem prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i zasądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed licytacją nie złożą dowodu o uzyskaniu postanowienia właściwego Sądu nakazującego zawieszenie egzekucji.

Warunki licytacyjne i dokumenty dotyczace powyższej nieruchomości mogą być przeglądane w kancelarji Komornika w godzinach przyjęć, a na trzy tygodnie przed licytacją w kancelarji Sądu Grodzkiego w Zawierciu, a nieruchomość można oglądać w dni powszednie od godziny 8-ej do godziny 18-ej.

Komornik Sądu Grodzkiego
A. CHRZĄSTOWSKI.

Z wydawnictw

ORDYNACJA I USTAWY PODATKOWE.

Na łamach pisma naszego przed miesiącem zwróciliśmy uwagę naszych czytelników na wydany tekst orydnacji podatkowej wraz z rozporządzeniem wykonawczem, przez księgarnię Wł. Wilaka w Poznaniu. Ta sama księgarnia wydała ostatnio ordynację podatkową wraz z obszernym komentarzem opracowanym przez Alojzego Kamrowskiego i dr. T. Rzepeckiego.

Książka o objętości 994 stron w wygodnym formacie podaje poza tekstem ordynacji i rozporządzenia wykonawczego uzasadnienie rządowe przemówienia ministra skarbu, referentów ustawy w sejmie i w senacie, krytyczne głosy o ordynacji opozycji sejmowej, opinje związku izb przemysłowo - handlowych, stowarzyszenia kupców polskich itd.

Podkreślić należy, że komentator nader dużo miejsca poświęcił omówieniu przepisów o księgach handlowych i gospodarczych zawartych w art. 86 — 95 ordynacji. Autorem tej części komentarza o objętości 115 stron jest p. Alojzy Kamrowski, zaprzysiężony rewizor ksiąg izby przemysłowo - handlowej w Gdyni.

Poza ordynacją kisążka zawiera jednolite teksty ustaw (wraz z rozporządzeniami wykonawczemi) o podatku dochodowym, przemysłowym od nieruchomości, lokali, zajęć zawodowych itd. Obszerne skorowidze, wzory formularzy zeznań, uzupełniają tę książkę, która większym firmom przemysłowo - handlowym odda duże usługi.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POWAŻNE Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje dla działów elementarnych energicznych i dobrze ustosunkowanych agentów we wszystkich miejscowościach Zagłębia. Mar, Katowice, — Dworcowa.

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski oraz ondulatorka jako pomoc świątecznа. Dąbrowa, 1-go Maja 23, Wolbromski.

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski na stałe. Sosnowiec, Orla 16. Fr. Zięba.

POTRZEBNI elewi do orkiestry wojskowej. Warunki: zaawansowanie w muzyce, nie przekroczony 17 rok życia. 7 oddziałów szkoły powszechnej oraz pianista powyżej lat 24. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" pod „Allegro".

OBWÓD Miejski LOPP. poszukuje w śródmieściu 2-pokojowego lokalu na biuro. Oferty z ceną do biura Obwodu Dęblińska 1.

KUPNO i SPRZEDAŻ

MASZYNA do pisania Underwood okazyjnie do sprzedania. St. Czajkowski, ul. Małachowskiego, tel. 5-71.

ZGUBIONE DOKUMENTY

FELA TARGOWNIK zgubiła książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

TURNER LEJBUSZ zgubił książeczkę Kasy Chorych i legitymację Ubezpieczalni wydane w Sosnowcu.

ZGUBIONO dwa weksle po 100 zł. wystawca Wł. R. Artmanowie, jeden płatny 18. 1. 35 r., drugi 22. 1. 35 na zlecenie J. Introligator.

BORÓWKA KONRADA zgubiła książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

UNIEWAŻNIAM świadectwo szkolne z ukończenia 6 kl. wydane przez 8 kl. Gimnazjum p. Wandy Replińskiej w Będzinie na imię Felicji Cieplińskiej.

NIEZGODA JÓZEF zgubił portfel wraz z książeczką wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec i kartę mobilizacyjną.

[illegible]

ZA [illegible] mojej żony Janiny z Sasów nie odpowiadam i płacił nie będę. Józef Krawiec, Sosnowiec, Wronia 16.

ZGUBIŁEM pistolet w dniu 8. 12. „Walther" kal. 6.35 Nr. 503.487. Łaskawego znalazcę uprasza o zwrot za wynagrodzeniem. Będzin Gmach Starostwa L. Jaroszewski.

POTRZEBNY zaraz solidny wspólnik, znawca nierogacizny, posiadający około 1000 zł. gotówki. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.